

PRENUMERATA

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz garbontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologia za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-jej rano do 8-jej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 12 po-

Dziś: Eustachjusza M.
Piątek: Mateusza Apost. Ewangel.
Sobota: Maurycego G.
Niedziela: Ładysława z Głównia.

Wschód słońca o godzinie 5-jej minut 26
Zachód 6-jej 27
Długość dnia "godzin" 13
Ubyło 3 42

Wschód księżyca o godzinie 1 minut 4 r.
Zachód 9 5 w.
Wysokość wody na Wiśle st. 2c. 2 (st. 2c. 4)
Dziś o godzinie 4-jej rano ciepła 7°

Poniedziałek: N. M. P. od wyk. niem.
Wtorek: Aurelii P.
Środa: Cypriana i Justyny.
Czwartek: Kozmy i Damiana M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego” między innymi przyjmują: Agencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie pierwszorzędne biura anonsowe za granicą.

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Myślisława, jutro Bożydara.
Zgromadzenia: Posiedzenie członków wydziału ochrony Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa przy ulicy Krak.-Przedm., 62—54 po południu.) — Posiedzenie członków pierwszej stałej komisji teorii ogrodnictwa i nauk przyrodniczych pomocniczych Towarzystwa ogrodniczego. (Lokal Towarzystwa, Bagatela, 3—7½ wieczorem.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście № 15—od 10-jej zrana do 4-jej po południu.) — Wystawa obrazów w Krywku. (Lokal wystawy w hotelu Europejskim—od 10-jej zrana do 8-jej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Lokal wystawy przy ulicy Nowy Świat № 27—od 10-jej zrana do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rzemieślniczego krajowego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście № 66—codziennie od 10-jej zrana do 4-jej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-jej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa Muzeum przemysłowego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście № 66—codziennie od 10-jej zrana do 4-jej po południu, dla rzemieślników od 7—9-jej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-jej zrana do 4-jej po południu.) — Wystawa etnograficzna. (Lokal wystawy przy ulicy Wiejskiej № 18, dom br. Branickiego—od 10-jej zrana do 6-jej po południu.) — Wystawa starożytności. (Królewska № 1, róg Krak.-Przedm.—od 10-jej zrana do 6-jej po południu. Wejście kop. 15.)

Wystawy terminowe: Wystawa obrazów Jana Chelmińskiego. (Gmach rezerwy obywatelskiej przy ulicy Krak.-Przedm., 64—od 10-jej zrana do zmierzchu.) — Wystawa doboru owoców krajowych. (Lokal Towarzystwa ogrodniczego, Bagatela, 3—od 10-jej zrana do 6-jej wieczorem. Członkowie Towarzystwa bezpłatnie, dla innych osób wejście kop. 20.)

Koncerty: Koncert orkiestry pod dyrykcją Adolfa Sonnenfelda. (Dolina Szwajcarska—7 wieczorem.)

Teatry: Wielki: dziś „Rigoletto” (opera—z udziałem pani Franciszki Saville oraz pp. Ludwika Iribarne i Henryka Brogi Mutini’ego); jutro „Straszny dwór” (opera); — Letni: dziś „Tulacz” (melodramat); jutro „Rodzina Fourchambault” (komedia); — Nowy: dziś „Biedna dziewczyna” (wodewil); jutro „Ciotka Karola” (krotochwila) oraz „Orfeusz w piekle” (akt pierwszy). (7½ wieczorem.)

Kasy oszczędności Banku państwa: centralna—gmach Banku; kasa I-sza—Targowa, 41 (na Pradze); II-ga—Chłodna, 37; III-a—Nowowiejska, 26; IV-ta—Nowy Świat, 17; V-ta—Mułanowska, 40; VI-ta—Nowiniarska, 6. (Kasa centralna przyjmuje i wydaje wkłady codziennie, z wyjątkiem świąt, od 10-jej zrana do 1-jej po południu; kasy zaś oddziałowe we wtorki, czwartki i soboty od 6—9-jej wieczorem, a w niedziele od 9½ zrana do 12-jej po południu.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy 16285 rs. 9¼ kop. (Pożyczki wydawane będą od 9—12-jej przed południem; prolongata walorów od 9—10-jej zrana, wykupy zaś od 9-jej zrana do 2-jej po południu.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Dzienniki donoszą, iż z rozporządzenia p. kuratora okręgu naukowego wszystkie zakłady nankowe, zostające pod zwierzchnictwem p. kuratora, mają być zaopatrzone w telefony.

— W wykonaniu ostatecznej decyzji ministerjum spraw wewnętrznych magistrat przystąpił do wydzielania szczegółowo wykazanych na planie gruntów pod rozszerzenie szpitala praskiego. Niektóre z tych gruntów są jeszcze w sporze, rozpatrywanym przez sądy miejscowe, mają jednak być oddane przy szczegółowej specyfikacji radzie miejskiej dobroczynności publicznej, pod której zarządem znajdują się szpitale warszawskie, przez osobną przez pana prezydenta miasta wyznaczoną delegację, złożoną z techników i urzędników miejskich.

— Inżynier budowniczy, p. Kozłowski, wystąpił do władzy o pozwolenie otwarcia w Warszawie kantoru architektonicznego pod firmą „Kozłowski i S-ka”, mającego na celu wygotowywanie planów, kosztorysów, kontraktowanie majstrów, robotników i dostawców materiału budowlanego, słowem całej części kancelaryjnej i technicznej budowy.

— Na pozbawionej dotychczas bruku ulicy Micha-

łowskiej na Pradze, prowadzone są obecnie roboty brukarskie. Ponieważ zaś jednocześnie dokonywane są tutaj także roboty wodociągowe, zachodzi pytanie, który przedsiębiorca obowiązany będzie do pięcioletniej konserwacji bruków, czy miejski, czy też wodociagowy. Kwestja ta będzie przez zarząd miejski rozstrzygnięta.

— Z ustaleniem się pogody, próby biegu wód w kanałach, niemożliwe do przeprowadzenia w czasie słotnym, będą na nowo podjęte jeszcze w tygodniu bieżącym.

— Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie komisji technicznej, która przedstawi wnioski swoje na posiedzeniu komitetu budowy kanałów i wodociągów, mającym się zebrać w przyszłym tygodniu.

— Według zamieszczonego w *Warsz. Dniem.* sprawozdania z przebiegu epidemii cholery w gubernjach Królestwa Polskiego, w obrębie gubernji warszawskiej w ciągu dnia 16-go września: w powiecie warszawskim zachorowało osób 3, wyzdrowiały 2, zmarła 1, pozostało chorych 17; w powiecie łowickim wyzdrowiały 2 osoby, pozostało chorych 5; w powiecie białskim wyzdrowiały 4 osoby. W obrębie gubernji kieleckiej w dniu 14-ym września zachorowało osób 11, wyzdrowiały 32, zmarło 9, pozostało chorych 73. W obrębie gubernji lubelskiej w d. 12 i 13-ym września zachorowało osób 24, wyzdrowiały 12, zmarły 4, pozostało chorych 46. W gubernji płockiej w d. 14-ym września zachorowało osób 2, wyzdrowiały 6, zmarła 1, pozostało chorych 7.

— Według zakomunikowanego nam przez radę miejską warszawską dobroczynności publicznej wykazu ruchu chorych choleerycznych w szpitalach warszawskich w przeciągu doby od godziny 12-jej w południe d. 18-go do tej samej godziny dnia 19-go września, w szpitalu na Pradze pozostało chorych 9; do szpitala żydowskiego przybyło 2 nowych chorych, wyzdrowiało 3, zmarł 1, pozostało chorych 9; w szpitalu zapasowym pozostało chorych 6. Razem więc z dnia 19-go września pozostało chorych 24 (w tej liczbie 1 z podejrzaniami objawami choroby), kiedy z dnia poprzedniego pozostało ich 26. Żydów chorych jest 9-ciu. Nowoprzybyli chorzy pochodzą: jeden z Pragi z ul. Zabkowskiej nr. 4 i jeden z osady Szydłowca w powiecie koneckim. W tymże samym przeciągu czasu wyzdrowieli i ze szpitala żydowskiego wypisani zostali: Franciszka Keljan z ul. Nizkiej nr. 60, Ryfka Koceroska ze wsi Wola w pow. warszawskim i Berek Rzecki z ul. Moskiewskiej nr. 25.

— Celem utrzymania i nadal pomyślnego stanu sanitarnego, rewizja obywatelska mieszkań w miejscowościach podmiejskich, jak: Sielce, Mokotów, Marki itp., ma być utrzymana na przeciąg zimy. Rewizja polega na sprawdzaniu czystości mieszkań, zajmowanych przez ludność wyrobniczą i wiejską.

— Liczne glinianki za rogatką jerozolimską w pewnej części będą już w tym roku zasypane, wskutek bowiem rozporządzenia władzy, wszystka ziemia, pozostała po wybudowaniu kanałów w dziale drugim, odwożona jest w te miejsca. Koszty tak dalekiego transportu oraz rogatkowego, pokryją osobne fundusze miejskie, gdyż kredyty kanalizacyjne są ściśle obliczone.

— Ulica Bracka na przestrzeni od Jerozolimskiej do Widok z powodu robót brukarskich została dla przejazdu zamknięta.

— Wczoraj, o godzinie 5½ po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbyło się posiedzenie wydziału wsparcia. Przewodniczył posiedzeniu członek wydziału, p. Antoni Koczalski. Przyznano zasiłki na pomoce naukowe za drugie półrocze r. b.: z zapisu s. p. Tekli Rapackiej sześciu uczniom, uczęszczającym do gimnazjum po rs. 60; z zapisu s. p. dra

Ignacego Orzechowskiego: dwóm uczniom po rs. 75 i jednemu rs. 60, oraz dla syna ubogiej wdowy rs. 15; z zapisu s. p. adwokata Chodorowskiego na zapomogę dla uczennic z pensji przyznano dwóm po rs. 75, a jednej rs. 60. Udzielono wsparcie z zapisu s. p. Rapackiej dwóm biednym nauczycielkom po rs. 3 i dwóm szwaczkom jednej rs. 2, drugiej rs. 1 kop. 50. Członek wydziału, p. Antoni Szelażek, wypłacił stałe wsparcie, przyznane 15-tu ubogim w ilości rs. 17 kop. 50. Zakwalifikowano do zakładu starców i kalek 6 kobiet, a do zakładu sierot czterech chłopców.

— Pierwsze powakacyjne posiedzenie komitetu opieki nad plantacjami miejskimi odbędzie się dnia 24-go b. m., w poniedziałek, w sali magistratu o godzinie 7-jej wieczorem. Na porządku dziennym, oprócz sprawozdania z robót dokonanych na plantacjach w ciągu lata będzie wniesiony projekt założenia nowych skwerów.

— W dniu wczorajszym wyjechali z Warszawy: kurator okręgu naukowego t. r. Apuchtin do Chelma, urzędnik do szczególnych poruczeń kancelarii warszawskiego generał-gubernatora rz. r. st. Pankow do Suwalk, członek rady ministerjum spraw wewnętrznych generał-lejtnant Tolstoj do Petersburga, inżynier ministerjum komunikacji rz. r. st. Grigorowski do Brześcia Litewskiego; przyjechali: naczelnik zakładów górniczych w Królestwie Polskiem inżynier rz. r. st. Wincenty Choroszewski z Dąbrowy, członek lubelskiego sądu okręgowego rz. r. st. Szpot z Lublina i profesorowie warszawskiego uniwersytetu: rz. r. st. von Trautretter z Wilna oraz rz. r. st. dr. Wolf-ring z zagranicy.

Z teatru i muzyki.

* (St. Ciech.). Po niefortunnej próbie w „Fauście” Gounoda, p. Giraud znowu znalazł się we właściwej atmosferze, występując wczoraj jako Turiddu w op. „Cavalleria rusticana” Mascagniego.

Młody śpiewak widocznie jest dzieckiem sztuki doby najnowszej, z całym zapalem oddając swe zasoby wokalne na usługi mistrzów najmłodszych.

Wyborny „Canjo” był również wielce charakterystycznym, niepozabawionym właściwego, odrębnego wyrazu w traktowaniu partii Turiddu.

Z wyjątkiem wstępnej „canzony”, w której p. Giraud nie mógł zdobyć się na szeroką, szczerą frazę, jaką Mascagni odzywa się w tej pieśni ludowej, cała rola utrzymana była w nastroju właściwym, nieco rubasznym, pełnym swobody.

Przymioty te znalazły nader odpowiednie zastosowanie w piosence przy kielichu, którą p. Giraud zmuszonym był powtórzyć. Nie zrobił z niej wykonawca żadnej wielkiej arji, lecz umiał nadać jej odcień rodzajowy, okraszony istic młodzieńczą wesołością i uczuciem.

Niepotrzebnie tylko p. Giraud zdawał się unikać efektów na nutach wysokich, które mu przecież przychodzi z zupełną łatwością. W ogóle cała rola wykazuje w p. Giraud śpiewaka, obdarzonego temperamentem, który wymaga tylko właściwego zadania.

P. Dąbrowska, jako Santuzza, potwierdziła pierwotne wrażenie, dając postać wykończoną pod względem scenicznym i wokalnym i zmuszając do podziwu nad bogactwem prześlicznego, złocistego organu. Artystka przyjmowaną była z tem odznaczeniem, które się słuszenie jej talentowi należy.

Niewielka rola Loli przypadła wczoraj w udziale p. Przygodzkiej, która z zadania tego wywiązała się wcale zreźnie. Obsady dopełniali: p. Szczepkowska i p. Chodakowski.

Zalować należy, że tak charakterystyczny chór wstępny, stanowiący jedną z najpiękniejszych kart ilustrujących życie ludowe, traktowany jest bez wery rytmicznej, drgającej w każdym niemal takcie partycji.

* W sobotę nadchodzącą w teatrze Letnim zamiast

„Gniazda rodzinnego” dana będzie areywyborna komedia Michała Baluckiego „Dom otwarty”.

Widowiska dopełni tegoż autora jednoaktówka „O Józie”, świeżo wznawiona z powodzeniem.

* Wodewil sześcioktowy p. t. „Biedna dziewczyna”, który ukaże się dzisiaj po raz 44-ty na deskach teatru Nowego, zjeździe po dzisiejszym przedstawieniu na czas dłuższy z repertuaru.

* „Piękna Helena” nie traci siły przyciągającej. Wczorajsze przedstawienie tej operetki zapełniło widowie.

Pannę Czosnowską przyjmowano z uznaniem.

— Koncert.

W zapowiadzianym na d. 23-ci b. m. w sali Muzeum przemysłu i rolnictwa koncercie na rzecz rodziny po ś. p. kapelmistrzu Walterze wezmą udział pani Trapszowa, p. Mieczysław Frenkiel oraz pp.: Michał Hertz, Ludwik Urstein, Hirsfeld, barytonista Duziński i Józef Goldfeder (skrzypce).

Pozostałe bilety nabywać można w składzie nut Gebethnera i Wolfa.

— Wystawa owoców.

Dziś więc, o godzinie 10-ej zrana, w pałacyku Bagatela otwarta zostaje wystawa doboru jabłek i gruszek krajowych.

Kolekcja ta składa się z duplikatów owoców, wysłanych jako dobór, ułożony przez komisję pomologiczną Towarzystwa ogrodniczego na wystawę w Petersburgu.

Dla właścicieli ogrodów owocowych, jak również i dla handlujących owocami wystawa ta ma ważne znaczenie, ponieważ rzeczoznawcy układali kolekcję odmian uznanych za normalne, to jest nadające się do hodowli w naszym klimacie przy odpowiednim gruncie.

Wszystkie okazy zajmują 5 długich stołów, na których znajdują się talerzyki, a na tych gruszki i jabłka z dokładnymi nazwami podług terminologii, w pomologii przyjętej.

W doborze gruszek wystawiono 59 odmian, z których odznaczają się wielkością i wagą t. z. „Funtówki”, istotnie wazące po funcie i kilka łutów.

Jabłek wystawiono w doborze 44 odmian.

Z tych zwracają szczególniejszą uwagę przede wszystkim Antonówka smaczna, i doskonale rodząca owoc, sztetyny zielone i czerwone, apory, kosztel, Edelböhmer i Himberapfel.

Okazów dla ułożenia kolekcji dostarczyli Towarzystwu: bracia Hoserowie, p. Siwecki z Frascati, E. Jankowski z Jankowa, Poznański z Nowego Świata i Łuszczewski z pod Nowo-Mińska.

Powyższą kolekcję członkowie Towarzystwa ogrodniczego mogą oglądać bezpłatnie, inne zaś osoby płać po 20 kop. za wejście.

Wystawa potrwa cały tydzień.

— Studnie artezyjskie.

Jak wiadomo, firmę duńskiego inżyniera Olafa Terpa, o którego pracach wiertniczych w naszym kraju nieraz wspominaliśmy, objęło biuro techniczne pp. Rychłowskiego i Dziubińskiego.

Do tego to biura zwrócił się p. gubernator warszawski, powierzając mu roboty około wiercenia studzien artezyjskich w Kutnie, Łowiczu, Płońsku, Górnym, Sochaczewie, Pułtusk, Włocławku i na Ochocie w Warszawie.

Studnie te, wywiercone w miesiącach letnich, dały rezultaty bezwzględnie dodatnie, a mianowicie:

Kutno 120 stóp (wiercenie do 240, przebito 12' stop grubą warstwę węgla brunatnego i zatrzymano się na wapnie);

Łowicz I—110 stóp (wielka obfitość wody, poziom 5 stóp);

Ochota—145 stóp (woda bardzo dobra, według analizy prof. Milicera);

Płońsk (dziś) 125 stóp;

Łowicz II—60 stóp.

Nadto dziś pracują cztery aparaty w miastach powiatowych gubernji warszawskiej.

Poświęcenie studni na Ochocie odbędzie się w piątek, o godz. 11-ej przed południem.

Przy tych robotach inż. Rychłowski zbiera wiele ciekawych i ważnych do charakterystyki kraju materiałów geologicznych.

— Sprawa Gościeradowska.

W dniu wczorajszym przybył do Warszawy w imieniu komisarza sądowego lubelskiego p. Adolf Monasterski.

P. M. przywiózł urzędową kopję inwentarza majątku po hr. Suchodolskim, którą w dniu dzisiejszym doręczył ks. Lubomirskiemu, jako prezesowi Towarzystwa dobroczynności.

— Zwiększenie służby.

W następstwie spotęgowania się ruchu osobowego i towarowego na kolei wiedeńskiej skład dotychczasowej służby pociągowej okazał się niedostatecznym.

W r. b. czyniąc zadość naglej potrzebie użyto do

obsługiwania pociągów blisko 100 osób ze służby robotniczej, która w tym charakterze powierzone sobie obowiązki do tej chwili pełni.

Jak wykazuje jednak ruch pociągów, zwiększenie to personelu nie wystarcza, a odpowiednie uregulowanie zajęć służbowych, przy uwzględnieniu właściwych godzin odpoczynku, wymaga jeszcze przyjęcia conajmniej kilkudziesięciu nowych pracowników.

O ile potrzebie tej czyni się zadość w chwili bieżącej, niewiadomo.

W każdym wszakże razie dział ten służby zostanie odpowiednio rozszerzonym, przyczem pierwszeństwo przysługiwać będzie pracownikom w służbie kolejowej już będącym.

— Kradzieże.

Nocy wczorajszej do sklepu Fajgi Twardochlebowej pod № 15-ym przy ul. Radnej dostali się złodzieje za pomocą wylamania okna i wynieśli: kilkudziesiąt rubli, cztery sznury korali, różne srebrne monety i rozmaite towary spożywcze. — Na Nowej Pradze z bryczki Ernesta Riengiera, mieszkańca pow. radzyńskiego, skradziono palto podbite barankami; w kieszeni palto znajdowała się portmonetka z kilkusetoma rublami i srebrna papierosnica. — Antoni Kruszkowski, w przejeździe z Tarczyna przez Warszawę na dworzec kolei nadwileśkiej, skradziono przymocowany z tyłu bryczki koszyk, w którym znajdowały się cztery koldry jedwabne, 6 sukien damskich i kilkudziesiąt sztuk bielizny, razem wartości około 250 rs. — Pod № 35-ym przy ul. Krochmalnej ze sklepu Marjanny Hentzowej skradziono towar skórany, którego część odnaleziono w jednym z lombardów prywatnych.

— Spadnięcia.

Cieśla, Berek Rusman, pracujący przy budowie domu pod № 35-ym przy ul. Smoczej, spadł ze znacznej wysokości głową na dół.

Gwałtowne uderzenie spowodowało uszkodzenie czaszki i życia Rusmana, odwiezionego do szpitala starożakonnym, grozi niebezpieczeństwo.

Do tegoż szpitala przywieziono, również nieprzytomnego, Abrahama Wartanera, mieszkańca Radomia, który spadł z wozu frachtowego i zranił się w głowę.

— Podrzućcie.

Wczorajszego wieczora w bramie domu pod № 5-ym przy ul. Królewskiej podrzućcie niemowlę płci żeńskiej, liczące około 6-ciu tygodni życia.

Podrzućka odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

— Pokąsanie.

Na szosie grochowskiej po za Wawrem pies, nie wiadomo do kogo należący, rzucił się na konia zaprzęgniętego do bryczki, którą jechał młynarz Kłębowski.

Rozjuszony zwierzę zadło koniowi kilka ran w szyję.

K. wysiadł i odganiał psa, który go ukąsił w nogę, poczem został przez nadjeżdżających włóścian schwytany.

Psa oddano pod obserwację weterynarza.

— Zagadkowe zniknięcie.

Trzeci dzień upływa, jak zniknął bez wieści farman, Franciszek Wojnarowski.

Został on przez Emilję Gocalińską, zamieszkałą pod № 54-ym przy ul. Solec, wysłany z wozem № 4016, zaprzęgnięty w parę koni, na Wolę, w celu odwiezienia piasku i miał powrócić po nowy transport.

Kiedy przeszła noc i Wojnarowski nie wrócił, Gocalińska zawiadomiła policję.

Pomimo energicznych poszukiwań, na ślad furmana, wozu i koni dotychczas nie natrafiono.

— Zamachy samobójcze.

W dniu wczorajszym jakaś niemłoda kobieta wskoczyła do Wisły z prawego brzegu.

Tonąć już, pomimo rozpaczliwego oporu, wydobyli przeżońcy: Andrzej Kwacki i Bronisław Dąbkowski.

Desperatka, jak się okazało, cierpi obłąd i nazywa się Anna Łuczynska.

Odprowadzono ją do syna, zamieszkałego w Markach.

Córka murarza, Józefa Siemnicka, licząca 19 lat wieku, po gwałtownej kłótni z bratem, w mieszkaniu tegoż na przedmieściu Koło, usiłowała pozbawić się życia przez otrucie kwasem siarczanym.

Dzięki szybkiemu ratunkowi, młoda desperatkę ocalono.

— Pożar.

Wczoraj, o godz. 6-ej m. 60 wieczorem, przy ul. Dzikiej pod № 12-ym, w domu Eweliny Grünowej, w piwnicy od podwórza, pod frontowym domem, należącym do Szymona Kaczyńskiego, utrzymującego wędzarnię ryb, z niewiadomej przyczyny powstał ogień.

Zawiadomiony o niebezpieczeństwie oddział straży ogniowej z Nalewek nadbiegł na miejsce wypadku i w godzinę niespełna ogień ugasił.

Szkody ograniczyły się na opaleniu przepierzeń piwnicznych, zniszczeniu niektórych sprzętów domowych złożonych w piwnicy i wyrabaniu części podłogi nad piwnicą.

Oddział ratuszowy straży, zaalarmowany silnym dymem, nadjechał również na ratunek, lecz okazał się zbyt późnym.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 21-go września, o godz. 12-ej w południe, w kancelarii zarządu księstwa łowickiego w Skierniewicach, odbędzie się licytacja *in plus* na dzierżawę do d. 1-go lipca r. 1900-go folwarku Rydwan, w gminie Dąbkowice, w powiecie łowickim, od rs. 602 kop. 60 rocznie; wadium wymagane w sumie rs. 700.

— D. 21-go września, o godz. 11-ej przed południem, w sali licytacyjnej magistratu m. Warszawy, odbędzie się licytacja *in minus* przez opieczętowane deklaracje na wywóz od d. 13-go stycznia r. p. do tejże daty r. 1896-go z dziedziców gmachów miejskich: magistratu, kancelarii oberpoliemajstra, aresztu policyjnego i domów: № 500A i 406—7, z Gósinnego Dworu i z domu № 930 przy ulicy Chłodnej gruzu, błota i śmieci od rs. 400 rocznie, oraz śniegu i lodu od kop. 70 za wóz parokony; wadium rs. 200.

— D. 21-go września, o godz. 11-ej przed południem, w sali licytacyjnej magistratu m. Warszawy, odbędzie się licytacja *in plus* przez opieczętowane deklaracje na dzierżawę miejsca przy parkanie cmentarza powązkowskiego pod budowę altanki do

sprzedaży kwiatów, licząc termin dzierżawy trzyletni od dnia zatwierdzenia licytacji, od rs. 50 rocznie; wadium wymagane w sumie rs. 10.

— Sprostowanie. — W zamieszczonym w № 241 Kurjera artykule p. t. „Kradzież w sądzie”, zamiast Feliks, powinno być Ludwik Lubiński.

Na wyżymaczkę dla ubogiej praczki.

K. G. R. K. kop. 55.—J. B. kop. 50.

Dla 90-letniego staruszka Z. (Zórawia № 32).

J. B. kop. 50.

Na nędzę wyjątkową.

Od sprzedających w kioskach kop. 60.

NEKROLOGJA.

+ W piątek, dnia 21-go września, o godzinie 10-ej zrana, za duszę ś. p.

Mateusza Mielczarskiego,

odprawione będzie żałobne nabożeństwo, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych i życzliwych.

2—4257

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 19-go września. (Tel. Aj. półn.) —

Najwyżej zatwierdzony z inicjatywy Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Aleksandry Józefowny komitet zebrał na rzecz rodzin, pozostałych po marynarzach, którzy utoneli na pancerniku „Rusalka”, rs. 214,900. Rodzinom pozostałym rozdano jednorazowo rs. 49,600, rs. 160,000 przeznaczono na pensje dla wdów w wysokości od rs. 60 do rs. 600 rocznie, dla sierot zaś do chwili dojścia do pełnoletności po rs. 40 do rs. 160 rocznie. Dzieci po dojściu do pełnoletności otrzymają jednorazowo od rs. 400 do rs. 3,000. Wydatek na pensje wynosi rocznie rs. 6,360, zaś jednorazowe wsparcia dla dzieci rs. 38,400.

DELEGACJE WSPÓLNE.

Budapeszt 19-go września. (Tel. pr. K. W.) —

Na dzisiejszem posiedzeniu wydziału dla spraw zewnętrznych delegacji węgierskiej sprawozdawca jenerałny Falk interpelował hr. Kalnokyego o stosunek monarchji do Serbji i Bułgarji, o agitacje rumuńskie w kwestji siedmiogrodzkiej, o mowę Bonghiego, wymierzoną przeciw trójprzymierzni i stanowisko monarchji wobec anarchizmu.

MANEWRY.

Berlin 19-go września. (Tel. pryw. Kur. War.) —

Z Gdańska donoszą, że wczorajsze manewry marynarki na morzu Bałtykiem trwały dziesięć godzin. Manewry zakończyły się wielką bitwą morską, w której brały udział wszystkie okręty. (Aj. półn.)

Paryż 19-go września. (Tel. pr. Kur. W.) —

Urzędownie ogłoszono reskrypt, adresowany przez prezydenta republiki do ministra wojny. Casimir Perier oświadcza, że jest zupełnie zadowolony z przebiegu manewrów fortecznych, które przynoszą wielki zaszczyt wszystkim, co brali w nich udział. (Aj. półn.)

WOJNA CHIŃSKO-JAPOŃSKA.

London 19-go września. (Tel. Aj. półn.) —

Urzędowy telegram japoński donosi, co następuje: Armja japońska osaczyła chińską pozycję obwarowaną w Korei i w d. 15-ym września (po zwycięskiej bitwie) odniosła walne nad chińczykami zwycięstwo, zaś d. 16-go września zajęła Piöngjiang. Armja chińska składała się z przeszło 20,000 żołnierzy. Chińczycy stracili przeszło 17,000 ludzi, a z tej liczby około 14,500 żołnierzy dostało się do niewoli. Do niewoli wzięto pięciu jenerałów chińskich. Jeńcy chińscy wysyłani bywają do Japonji partjami po 1000 ludzi.

London 19-go września. (Tel. pryw. K. W.) —

Japończycy odnieśli zwycięstwo morskie w zatoce koreańskiej. Admirał chiński i major niemiecki Hannecken zginęli. Siedem okrętów chińskich straconych.

Szanghai 19-go września. (Tel. pr. K. W.) —

Na północ zatoki koreańskiej stoczono wielką bitwę morską z japończykami. Chińczycy wysadzili na ląd znaczne siły, czemu japończycy starali się naprę-

zna przeszkodzić. Odparto ich z ciężkimi stratami. Cztery chińskie i cztery japońskie okręty uległy zniszczeniu. Po stronie chińskiej ranił admirał Ting i major Hanneken. (Depesza londyńska przedstawia ten sam wypadek w świetle o wiele niekorzystniejszym dla Chin; *przyp. red.*)

WYPADKI W MAROKKU.

Madryt 19-go września. (Tel. *prywat.* Kur. W.) — Z Tangeru donoszą, iż z powodu choroby sułtana marokańskiego wojsko naznaczyło już jego następcę brata, Muleja Mahometa.

Lwów 19-go września. (Tel. *pr.* Kur. W.) — Arcyksiążę Karol Ludwik wraz z małżonką odjechał ze Lwowa pociągiem pospiesznym w dniu dzisiejszym o godz. 10^{3/4}.

Berlin 19-go września. (Tel. *prywat.* Kur. W.) — Dzisiejszy *Reichsanzeiger* ogłasza udzielenie orderów wielu urzędnikom ruskim.

Rzym 19-go września. (Tel. *pr.* Kur. War.) — Z Sycylii donoszą o nowych sześciu wypadkach pożaru lasów.

Wiadomości zagraniczne.

Wiedeń, 17-go września.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

(Sport. — Szósty zmysł i wyrób wina. — Zamęt monetarny.)

Trafiła się niedziela taka, co to jest jedyną pociechą dla mieszczuchów; więc też tłumy pośpieszyły w okolice na cztery strony, nie najmniej do Freidenau. Był to znówu dzień wyścigowy „brillant”; totalizator płacił 60 i 166 za 5 złr., a na czele zwyciężkich barw stały barwy arcyksięcia Franciszka d'Este. Pierwsze nagrody wzięli: „Drum” — wł. hr. Hunyady, „Kis Iblis” — wł. hr. Springer, „Margit” — wł. hr. Apponyi, „Kozma” — wł. baron Uechtritz, „głosny z Derby, „Lewante” — wł. hr. Wimpfen, „Galamb” — wł. hr. Forgach, „Csusondar” — wł. arcyksiążę Fr. Este; konie z Niemiec nie nie wygrały. Dłokoje klub uchwalił zbudować w Baden nowy tor z przeszkodami.

Zjeżdżają się na kongres przyrodnicy i lekarze i zastają już gotową wystawę zawodową. Są trzy główne oddziały: historyczny rozwój nauk przyrodniczych i medycyny, najnowsze ich postępy oraz metody nauczania w szkołach średnich. Dla zawodowców jest ta wystawa bardzo zajmująca i obfita, w ogóle zaś publiczność może wiele skorzystać, gdyż nauczyciele okazy objaśniają. Można oglądać nieznane aparaty i preparaty, maszyny pomocnicze, dzieła wspólnej pracy mechaników i uczonych, zastosowanie reprodukcji do nauk — fotografie księżycy Rotszylda, postępy fotogrametrii, zdejmowanie planów i map bez triangulacji, profesorów Macha z Pragi i Brenera z Wiednia instrumenty, które wykryli i zbadał szósty zmysł ludzki, zmysł równowagi, który pozwala po ciemku w przestrzeni orjentować się. Bardzo zajmujące są urządzenia ochrony i bezpieczeństwa, zwłaszcza przez konweny braci miłosierdzia wystawione, oraz przez zakłady dla obłąkanych i pokoźnicze.

W dziale chemicznych i farmakologicznych produktów nadzwyczajne wzbudza zajęcie po raz pierwszy okazane grzybki drożdżowe i kultury wszelkiego rodzaju win, którym z pomocą tych grzybków i fermentu nadaje się dowolne, specyficzne własności — na drodze naukowej, bez fałszerstwa. Bagatela!

Środki naukowe zebrano z 19-tu zakładów; sposoby udzielania geografii i etnografii są zdumiewające; jużby też musiał być w ciemie bity chłopiec, żeby się przy takich ułatwieniach nie nauczył. Cała ta wystawa pozostanie w Wiedniu, jako zaczątek muzeum najwyższej rady sanitarnej.

Z powodu regulacji waluty ściągają rząd noty jednoreńskie, a puszczonego w obieg nowe monety niklowe na 5, 10 i 20 halerzy i srebrne korony. Mamy zatem monetę podwójną, gdyż dawne srebrne 10, 20 centów i guldeny również tymczasem są w obiegu. Wynika ztąd najpierw, że trzeba znowu, jak to ongi bywało, powrócić do noszenia sakiewek na tę twardą monetę, do której przybędzie niebawem i złota. Powtóre zapanował zamęt, ciągłe pomyłki, słowem kłopot z tą podwójną monetą, zwłaszcza dla obcych podróżnych. Jedyną to rada jest nie brać wcale dawnej monety, tylko nowe halerze i korony; nie sprawi to trudności, a unika się zamętu i pomyłek. A.

*

Berlin, 18-go września.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

(Kowalscy. — Osobliwy prezent. — Samobójstwo rzeźbiarza. — Wieczory literackie.)

Wiadomość, że cesarz w czasie ćwiczeń wojskowych w okolicach Malborka przez plakaty, poprzyklepane na rogach ulic m. Malborka, doznał ciężkich obelg, sprawdza

się, nie sprawdza się jednak dalsza wiadomość, że z tego powodu aresztowano wszystkich żołnierzy, noszących nazwisko Kowalskich — takim bowiem nazwiskiem podpisały plakaty — stwierdzono jedynie, że na polu ćwiczeń pod Muhlhausen aresztowano huzara Kowalskiego pod zarzutem, że zamordował dziewczynę, nie zaś jako podejrzanego o rozlepianie plakatów wspomnianych.

Cesarz otrzymał w tych dniach od pewnego fabrykanta w Solingen, który w ciągu lat 50-tych miał swój warsztat rzemieślniczy dźwignął do znaczenia pierwszorzędnego domu handlowego, ciekawy prezent w formie nader kunsztownych noży ze stali najlepszego gatunku, niklowanych, noszących misternie wyryte wizerunki cesarza, głównych gmachów stolicy i t. d. Osobliwy ten prezent reprezentuje wartość 1500 marek. Cesarz kazał swemu naczelnikowi gabinetu cywilnego pochwlebnie nader piśmem wyrazić fabrykantowi podziękowanie.

Znany podróżnik afrykański, komisarz rzeszy, major Wissmann, zaręczył się z córką tajnego radcy handlowego, Jadwigą Langen z Kolonii.

Dzisiaj odbył się przy wielkim udziale oficerów ze zwykłą pompą wojskową pogrzeb generała piechoty, Łukasza Cranacha, potomka w prostej linii znanego malarza, Łukasza Cranacha, współczesnego Lutrowi.

Tegoroczna wystawa sztuk pięknych, zamknięta w niedzielę, ścignęła razem pół miliona gości; obrazów sprzedano za sumę 250,000 marek. Wbrew przewidywaniom, w kasie komitetu nie będzie niedoboru.

Wystrzałem z rewolweru w usta wczoraj, o godz. 10^{1/2} zrana, w pracowni swojej, położonej przy Klosterstrasse pod nr 76-ym, odebrał sobie życie artysta-rzeźbiarz Henning, liczący trzydzieści kilka lat wieku. Przed grupą, dopiero co wykonaną, przedstawiającą kilka lwów, przeznaczoną na sprzedaż, znaleziono go trupem. Jak się zdaje, troski o byt materialny popchnęły nieszczęsnego artystę do rozpaczliwego kroku.

Dyrektor teatru Schillera, p. Rafał Löwenfeld, urządził w dniu wczorajszym w sali ratuszowej nader ciekawy wieczorek literacki, na który zebrała się nader liczna publiczność. Pan L. zamierza plody poetyckie znaczących autorów, których na scenie odtworzyć niepodobna, a więc przeważnie utwory muzy lirycznej i epickiej, spularyzować przez deklamacje i oceny krytyczne, których podjąć się mają artyści teatru Schillera oraz różni profesorowie estetyki i literatury. Pierwszy wieczór zapelnili utwory Goethego, po części czytane, po części poddane ocenie krytycznej. Przeplatano deklamacje śpiewem; kilka piosenek Goethego, do których dorobiono muzykę, oddano do wykonania artystkom, które dzielnie z zadania swego się wywiązały. K.

*

Paryż, 17-go września.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

(Zwrot w masonerii. — Teleskop Leverrier'a.)

W tych dniach odbył się tu kongres doroczny wolnomularstwa francuskiego, na którym zaznaczył się dosyć ważny zwrot w jego stanowisku. Za czasów utajonej przewagi radykalizmu, „republikańskiej koncentracji”, masoneria była mniej lub więcej urzędową, popierała rząd i cieszyła się wzajemnością. Prezydent Carnot był masonem, był nim Floquet, Ferry, Goblet, prawie wszyscy ministrowie i wysocy dygnitarze. Obecnie z „nowym duchem”, z p. Casimir Périer'em, który nie jest i nie był bratem... czasy się zmieniły, więc masoneria przerzuca się do opozycji. Wybory do zarządu „Wielkiego Wschodu Francji” dały rezultaty czysto radykalne: wybrani zostali po większej części radcy miasta Paryża, ludzie zresztą bardzo mało znani, jak: Vignier, Pétrot itd. Protestowano przeciw nowym prawom, a w końcu uchwalono 500 franków subwencji dla górników, strejkujących w Graissessac. To samo dzieje się we Włoszech, gdzie, jak słychać, mają wykreślić f... Crispiego za jego ostatnią pojednawczą względem Watykanu mowę.

Gaulois podaje bardzo ciekawe liczby, dotyczące ilości wolnych mularzy na całej kuli ziemskiej; wynotowuje je przy tej sposobności: w Europie 7,966,148; w St. Zjedn. Ameryki północnej 5,805,320; w Kanadzie i Ameryce południowej razem 4,581,288; w Azji i Oceanii — 695,955; w Afryce z Egiptem — 87,882; na wyspach Kubie i Portorico — 19,717. Razem — 19,156,260, podzielonych na 141,385 „łóź”. Od r. 1880-go przybyło 533,140 członków a 4,320 łóź.

W tym tygodniu obserwatorium tutejsze podejmuje ważną i ciekawą operację, mianowicie posrebrzenie na nowo zwierciadła olbrzymiego teleskopu Leverrier'a, które traci przez używanie polysk i wymaga od czasu do czasu odnowienia. Samo to zwierciadło, mające więcej, niż metr średnicy, waży 600 kilogramów, cały zaś teleskop kilka tysięcy klg., a jest pomimo to tak znakomicie ustawiony, że wystarczy dotknięcie palca, aby go zwrócić w żądanym kierunku.

Donoszą z Troyes, że niejaka pani Alija Adamska z domu Ruaux otruła się czekoladkami, które jej przysłał w bonbonierce pocztą, wraz z biletem, podpisanym literą C. Silne poszlaki kazały przypaszczać, że przysłał je pani Ad. miejscowy aptekarz. K.

*

Rzym, 14-go września.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

(Encyklika. — Wystawa.)

Osservatore Romano, urzędowy dziennik papieski, i inne pisma katolickie w Rzymie ogłaszają encyklikę papieską o różańcu, nioszącą datę Narodzenia Bogarodzicy, to jest 8-go września, w której znajduje się ustęp surowo potępiający sztukę teatralną posła Bovio „Cristo alle feste di Purim”, w której autor, pisarz zresztą bez najmniejszego talentu i odznaczający się tylko wyjątkowym zuchwalstwem, umieścił Zbawiciela między osobami swojego dramatu, i usiłował zrehabilitować Judasza. Papież nadmieniał o oburzeniu, jakie ten świętokradzki zamach obudził w ciałach Włoszech i sam go potępia uroczystie.

W Wenecji zapowiedziana jest na rok przyszły wielka międzynarodowa wystawa sztuk pięknych od dnia 22-go kwietnia do d. 22-go października 1895-go r. Składać się będzie wyłącznie z prac malarskich, rzeźbiarskich i innych teraźniejszych artystów, którzy uwolnieni są od wydatków na ich przewóz na laguny. Żadna praca wystawiona już dawniej we Włoszech, nie może należeć do tej wystawy; prace zaś wystawione przedtem za granicą chętnie będą przyjęte. Artysty niezaproszeni przez komitet wystawy mogą także przysłać swoje utwory, z których będą wybrane najcenniejsze. Sekretarzem komitetu wystawy jest profesor Fradoletto, do którego udawać się należy. Na nagrody dla artystów, biorących udział w wystawie, municypalność wenecka wyznaczyła 10,000 lir, rząd 5,000, prowincja wenecka także 5,000 i tyleż miejscowa kasa oszczędności.

Uroczyste nabożeństwo żałobne za hrabiego Paryża odprawione ma być w kościele Santa Maria in Via.

Jedynaczka p. Franciszka Crispiego, prezesa rady ministrów, i Donny Liny Crispi, jego żony, panna Józefina, zwana pospolicie Pepinellą, czyli Józją, wychodzi za księcia di Linguaglossa z Palermo, młodego i zamożnego członka arystokracji sycylijskiej. D.

Wiadomości handlowe.

Telegramy.

Petersburg 19-go września. (Tel. *Aj. półn.*) — Wkrótce przeprowadzona będzie zupełna reforma istniejących tariff na przewóz towarów zagranicznych z portów i stacyj pogranicznych lądowych. Za zasadę nowych tariff przyjęte będą ogólne tariffy grupy pierwszej i drugiej, które to tariffy zastosowane będą od d. 13-go października w komunikacjach wewnętrznych.

Berlin 19-go września. (Tel. *prywat.* Kur. War.) — *Boersen Zeitung* donosi, że już wkrótce cofnięty będzie zakaz lombardowania russkich papierów publicznych przez bank rzeszy niemieckiej. (*Aj. półn.*)

Berlin 19-go września. (Telegram *prywat.* Kurjera Warsz.) — Po wczorajszym osłabieniu tendencji w końcu posiedzenia giełdowego, zapanowało dziś ogólnie usposobienie mocniejsze. Powodem tego były znaczniejsze zakupy pokryciowe, dokonywane przez tutejszych spekulantów. Na rynku rubli i wartości russkich, które miały lepszy pokup, ujawniły się wyższe kursowe. W porównaniu z wczorajszymi kursami podniosły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 45 fen., a w dostawowych o 50 fen. Warszawa krótkoterminowa lepsze o 40 fen., krótki Petersburg o 20 fen., a Petersburg długoterminowy o 35 fen. Przekazy na Wiedeń wykazują bardzo drobne różnice, (notowano krótkie po 164.20, a długoterminowe po 163.25. Listy zastawne ziemskie odzyskały 10 kop., gdy tymczasem listy likwidacyjne i 4% nowa russka renta państwowa z roku 1894-go nie uległy zmianie. Mniej płacono za 4 1/2% listy zastawne russkie i pożyczki premjowe russkie z r. 1864-go I-ej emisji, więcej natomiast za pożyczki premjowe russkie z r. 1866-go II-ej emisji. Kupony celne utrzymały kurs wczorajszy. Udziały Towarzystwa komandytowego wykazują korzyści kursowe. Akcje kredytowe austriackie brano po 224.50. Dyskonto prywatne podrożało o 1/8% (2%).

Berlin 19-go września. (Telegram *prywat.* Kurjera Warsz.) — (Giełda zbożowa i produktowa.)

Na rynku zbożowym panowała dziś cisza. Żyto słabiej i taniej o 75 fen. w towarze gotowym i o 50 fenigów w dostawowym. W handlu spirytusem — cisza.

Berlin 19-go września. (Notowania urzędowe giełdy.) —

Bil. ban. rus. w tr. ust.	220.65	Akcie dr. żel. w. w. w. w.	—
Weksele na Warszawę	220.—	Akcie kredytowe	224.50
Weksele na Petersburg kr.	219.50	Weksele na Londyn kr.	—
Weksele na Petersburg dl.	217.35	dl.	—
Bil. Ban. rus. na dost.	220.75	Weksele na Paryż kr.	—
4% nowa renta z r. 1894	65.40	dl.	—
4 1/2% listy zast. ziem.	68.70	Żyto w tow. gotow.	122.25
Listy likwidacyjne	66.—	Żyto na wiosnę	117.25

Kursy z dnia 18-go września: 220.20, 219.60, 219.30, 217.—, 220.25, 65.40, 68.60, 66.—, 238.60, —, 20.35, 20.81, 80.75, 80.65, 123.—, 117.75.

Informacje.

— Transport. Now. wr. pisze: Przemysłowcy kijowscy, warszawscy i odescy zamówili statek parowy morski i wysłali go z różnymi towarami do portów Włoch, Hisz-

panji i Portugalji oraz do Ameryki północnej i południowej w celu zapoznania miejscowych nabywców ze swoją produkcją. Po sprzedaniu transportu parowiec zabierze towary zagraniczne i powróci do Odessy. Obecnie w podobnym celu toczą się układy pomiędzy kupcami miast południowych państwa a producentami moskiewskimi i łódzkimi, którzy zamierzają w końcu b. m. wysłać swój okręt do tych samych portów zagranicznych.

— **Komitet asekuracyjny.** Dotychczas przy ministerjum spraw wewnętrznych funkcjonował tylko świeżo zorganizowany oddział asekuracyjny, komitet zaś nie rozpoczął swoich czynności, ponieważ z powodu zajęcia przez p. B. Małewskiego stanowiska dyrektora kancelarii kredytowej opróżnione zostało miejsce przedstawiciela ministerjum finansów. Obecnie na miejsce to przeznaczony został naczelnik oddziału akcyjnego departamentu handlu i rekordzień M. A. Daniłowski. W ten sposób komitet jest już sformowany i rozpocznie swoje czynności w tych dniach. Na początek członków komitetu oczekuje duża praca, niezależnie bowiem od zorganizowania kontroli nad towarzystwami asekuracyjnymi oraz opracowania instrukcji wypadnie im przejść mnóstwo podań ze strony towarzystw ubezpieczeń oraz osób ubezpieczonych.

— **Traktat z Portugalją.** *Petersb. wied.* piszą: „Bezpośrednio po zawarciu traktatu handlowego z Hiszpanją ma być zawarty podobny traktat z Portugalją. Termin traktatu, zawartego w r. 1887-ym, upłynął i ministerjum finansów za pośrednictwem przedstawicieli dyplomatycznych prowadzi już układy o zawarciu nowego traktatu. Obecnie, jak nas informują, nastąpiło już porozumienie co do zniżek i ustępstw taryfowych dla towarów, przywożonych z Portugalji do państwa rosyjskiego. Wzajemne ustępstwa zostały również zastrzeżone.”

— **Urodzaje.** Tegoroczne urodzaje w gubernji łomżyńskiej pozostawiają wiele do życzenia; dopisał tylko owies i len, kartofle udały się tylko na gruntach żyznych z przepuszczalnym podglebiem; pszenica i żyto wydały zaledwie trzy ziarna; robotnik bardzo drogi, trudny i niechętny; płacono od kasy do 1 rs. dziennie, a od sierpa po 30 kop. Popytu na zboże i owoce dotąd niema, gdyż na spekulację nikt nie kupuje; na targach znajduje zbyt tylko żyto po 40 kop. za pud i owies 30 kop. pud. Inwentarz jest bardzo drogi, szczególnie opasowy. Z powodu ciągłej niepogody i braku robotnika, sprzęt z pól wypadł nader niepomysłnie; w wielu miejscach konieczny i potraw stoją nietknięte lub gniją na pokosach; siew oziminy dopiero przed kilku dniami rozpoczęto.

— **Zarząd cukrowni „Szepietówka”** Józefa hr. Potockiego ustanowił jako agenta na Warszawę do sprzedaży piasku cukrowego p. N. Szafirę, który, w dniu dzisiejszym dopełniwszy formalności gildyjnych, rozpoczyna swoją działalność handlową.

— **Decyzją komitetu ministrów z d. 8-go lipca r. b.** postanowiono termin przywozu bez cła klepek bukowych i obręczy na beczki przedłużyć jeszcze na trzy lata, a mianowicie do d. 15-go lipca r. 1897-go.

— **Komitet ministrów** dozwolił decyzją z d. 16-go lipca r. b. powiększyć kapitał zakładowy rewelskiego Towarzystwa rektyfikacji spirytusu o rs. 700,000 przez wypuszczenie 700 dodatkowych akcji po rs. 1000 każda.

— **Licytacje.** Wyznaczone w dniu wczorajszym z ramienia wydziału kas miejskich licytacje na dostawę dla dziesięciu budek policyjnych w r. b. różnych przedmiotów gospodarskich, jak: stoliki, stołki, rydle i t. p., za sumę ogólną rs. 865, tudzież na urządzenie śmietnika przy rzeźni miejskiej za cenę kosztorysową rs. 730, nie doszły do skutku dla braku konkurentów.

Koleje i taryfy.

— **4% obligacje kolei rjażsko-uralskiej.** Ze względu na niezwykle dużą subskrypcję i na liczne bardzo pojedyncze podpisy na powyższe obligacje, repartycja będzie bardzo trudną.

Jak czytamy w berlińskim Kurjerze giełdowym rozdział tych obligacji ma być dokonany według następującej skali: na subskrypcję do 100 sztuk obligacji ma się wydzielić 4%, na 101 do 1,000 sztuk—3%, na 1,001 do 5,000 sztuk—2%, a po 5,000 sztuk—1% podpisanej sumy.

— **Nowe koleje.** *Petersb. wied.* donoszą, iż wydano już koncesję na budowę linii kolejowej z Zaslavia do Szepietówki. Oprócz tego Towarzystwo kolei południowo-zachodnich uzyskało pozwolenie na zakup odnogi kolejowej, należącej do hr. Berga, i na jej przedłużenie.

— **Wagony sypialne.** Międzynarodowe Towarzystwo wagonów sypialnych, którego agentem warszawskim jest p. Bociolione, w sprawozdaniu za r. z., przedstawionem akcjonariuszom swoim w Brukseli, podało w rozchodzie za okres sprawozdawczy rs. 167,981 kop. 63 (w czem mieści się rs. 18,826 kop. 41 procentów od obligacji), w dochodzie rs. 146,986 kop. 53, zatem odpisano na straty rs. 20,995 kop. 10. Zgromadzenie ogólne rezultat ten zatwierdziło. Dodać tu należy, że przytoczone wyżej cyfry odnoszą się jedynie do oddziału Towarzystwa na Rosję, którego zarząd główny mieści się w Petersburgu.

— **Minister skarbu** oznaczył stopę procentową od

opłat, należnych skarbowi państwa od towarzystw kolejowych z tytułu procentów od obligacji, pożyczek lub akcji absolutnie gwarantowanych, a nie wniesionych do kas rządowych w przeciągu pierwszych trzech miesięcy po upływie terminie w stosunku 2% rocznie. Rozporządzenie to obowiązować ma nadal już od d. 13-go lipca roku 1895-go.

— **Koleje.** Z ogłoszonych przez związek kolejowy rusko-niemiecki danych co do wwozu i wywozu w komunikacji rusko-niemieckiej okazuje się, że pod względem ilości towarów, przewiezionych przez granicę niemiecką, pierwsze miejsce zajmują koleje: petersbursko-warszawska i moskiewsko-brzeska, których działalność wyraża się 70% całego importu. Ogółem wwieziono w roku sprawozdawczym przez granicę niemiecką 30,805,460 kilogr. czyli 1,880,673 p. Po wymienionych kolejach następują kolejno: nadwiślańska, libawsko-romeńska, poleskie, warszawsko-terespolska, orłowsko-witebska i warszawsko-wiedeńska.

Sprawozdania z targów.

Mąka. W tygodniu ubiegłym na rynku mącznym nie zaszła żadna zmiana co do mąki pszennej. Ceny niezmiennie, a ruch w dalszym ciągu słaby. Popyt natomiast na mąkę żytnią nieco się poprawił, ceny zaś zyskały 25 kop. na worku 5-pudowym, w porównaniu z cenami zeszłotygodniowymi.

Handel inwentarzem żywym w ciągu miesiąca ostatniego na rynkach wewnętrznych był nieco mniejszy niż zwykle. Inwentarza dostarczono sporo, ale popyt nie był zbyt ożywiony, skutkiem czego ceny się powtórnie obniżyły o 30 kop. na pudzie. Inwentarz włościański i konie nieco poszły w górę. Na rynkach zagranicznych warunki handlu bydłem nieco się poprawiły, zwłaszcza w Paryżu i Berlinie.

Gdańsk, dnia 18-go września r. b. — Pszenica krajowa i tranzytowa przy spokojnym obrocie prawie bez zmiany. Płacono za ruską tranzytowo wysoko-pstrą 769 gram. 94 mar., czerwona obsadzona 756 gr. 82 mar., wybitnie czerwona 777 gr. i 785 gr. 90 m., banatka 785 gr., 791 gr. i 793 gr. 96 m., girka 788 gr. 85 mar. za tonnę. Terminy tranzytu: na wrzesień-październik 92 mar. w zaoferowaniu, 91½ m. w poszukiwaniu, na październik-listopad 93 mar. w zaoferowaniu, 92½ mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień 94½ mar. w zaoferowaniu, 94 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 1019 mar. w zaoferowaniu, 101 mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec 103 mar. w zaoferowaniu, 102½ m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 93 m. Wypowiedziano 150 tonn. Żyto krajowe mocno. Towar tranzytowy bez zmiany. Płacono za polskie tranzyto stare 732 gr. 70 mar. Wszystko za 714 gram. i tonnę. Terminy: na wrzesień-październik dolno-polskie 72½ mar. w zaoferowaniu, 72 mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad dolno-polskie 72½ mar. w zaoferowaniu, 72 mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień dolno-polskie 74 mar. w zaoferowaniu, 73½ mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj dolno-polskie 79½ mar. w zaoferowaniu, 79 mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec dolno-polskie 81 m. w zaoferowaniu, 80½ m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 72 m., tranzytowego 71 mar. Jęczmień targowany ruskim tranzyto 647 gr. 74 mar., jasny 692 gr. 88 mar. za tonnę. Rzepik ruskim tranzyto letni 137 m., obsadzony 128 mar. za tonnę płacono. Rzepak ruskim tranzyto 146 m., 152 mar., zbity 100 mar. za tonnę targowano. Otręby pszenne bardzo grube 2.85 m., miakie 2.50 m., średnie z zapachem 2.10 m. za 50 kil. pl. Spirytus bez zmiany, nie podlegający cłu w towarze gotowym 53 mar. w zaoferowaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 83 m. w zaoferowaniu, na wrzesień-październik 33½ mar. w zaoferowaniu. Dla cukru w towarze gotowym w Gdańsku usposobienie beczynne, a w Magdeburgu słabe. Kurs w Gdańsku 221.30 m. za 100 rs.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Sprawozdanie międzynarodowe z d. 17-go września r. b., godz. 7 rano:

Stacje	Stan barom. poziom +700	Temperatura Celsjusza	Wiatr siła 1-12	Stan nieba	Opad w milimetrach	Temperatura maksymalna	Temperatura minimalna
Abbazia	63.8	14.6	—	0	pochm.	—	21
Berlin	70.5	11.7	PdW	2	¼ pochl.	—	—
Biarritz	63.1	13.1	WPd	2	¼ pochl.	—	—
Budapeszt	66.8	9.0	PnZ	1	¼ pochl.	—	19
Bukareszt	64.9	13.4	—	0	¼ pochl.	—	21
Christiansun.	71.7	10.7	ZPd	3	deszcz	2	—
Genewa	64.3	11.0	—	0	pochm.	—	—
Gleichenberg	68.5	6.8	Pn	1	pogodnie	—	17
Hamburg	70.5	10.8	PdW	1	mgła	—	—
Ischl	67.2	8.4	—	0	mgła	—	16
Kijów	60.2	5.0	Z	2	¾ pochl.	3	—
Konstantyn.	65.1	16.3	—	0	pogodnie	—	20
Kopenhaga	71.1	10.6	PdZ	1	mgła	—	—
Kraków	70.4	8.0	PnW	1	pogodnie	—	16
Lwów	—	—	—	—	—	—	—
Malta	62.3	25.6	WPd	3	pochm.	—	27
Monachjum	66.9	9.4	PnW	2	½ pochl.	—	16
Moskwa	—	—	—	—	—	—	—
Nizza	61.4	17.7	PnW	3	½ pochl.	5	—
Odessa	—	—	—	—	—	—	—
Paryż	66.8	8.9	PnW	2	pogodnie	—	20
Petersburg	61.0	1.9	ZPn	2	pochm.	—	—
Praga czeska	69.5	8.3	Pn	1	pogodnie	—	17
Rzym	62.7	17.8	PdW	4	deszcz	24	27
Stokholm	70.7	9.3	PnZ	2	½ pochl.	—	—
Tryest	64.5	17.0	WPn	2	pochm.	—	21
Wiedeń	68.4	10.6	—	0	mgła	—	18

Siodła i uprząże wyrabia specjalnie i najtaniej rymarz Adam Zawadzki, Królewska № 6.

Z dniem 1 Października zaczyna się czwarty kwartał. GAZETA POLSKA

największy dziennik polski.

Wychodzi w Warszawie przy współpracownictwie doborowych sił pisarskich.

Obfitość i szybkość informacji ze wszystkich sfer pracy i myśli ludzkiej. **Codziennie po dwa, trzy i więcej** artykuły z zakresu **polityki, literatury, sztuki, nauki**, tudzież artykuły **ekonomiczne, społeczne, militarne i feljetony** o sprawach bieżących.

Nadto: **Depesze polityczne, korespondencje** ze stolic europejskich i z miast krajowych, wiadomości **handlowe** (w tem ceny zboża), **meteorologiczne, sportowe**.

„Gazeta Polska” przyjmuje **ogłoszenia na ostatnią i na pierwszą stronę**.

Cena „Gazety Polskiej” w Warszawie kwartalnie **rs. 2 kop. 25**, miesięcznie **75 kop.** Na prowincji i w Cesarstwie rocznie **rs. 12**, półrocznie **rs. 6**, kwartalnie **rs. 3**.

Adres Gazety Polskiej: Warszawa, Warecka 14.

Adres agentury Gazety Polskiej w Łodzi Księgarnia R. Schatkego, ul. Piotrkowska.

OWIES KRAJOWY

wyborowy nr 1 kop. 75 za pud
wyborowy nr 2 „ 70 „
obroczny nr 3 „ 60 „

franco skład mój

Artur Wierzbowski,

Włodzimierska 21.—Telefonu nr. 421. 4221

Ambulatorjum Dentystyczne

Krakowskie-Przedmieście 9.

Plombowanie i wstawianie zębów, operacje pod chloroformem i rozweselającym gazem. 1058
Przyjmują **Boktorzy i Lekarze-Dentysci** codziennie od 9 do 3 z wyjątkiem świąt i niedziel.

Cognac naturalny kaukazki
na sposób francuzki

Br. SOGOMONOW

W TYFLISIE,

przezwany kaukazkim Martell'em
nagrodzony medalem i dyplomem na wystawie
powszechnej w Chicago. 3886

Dostać można we wszystkich znaczniejszych handlach win w Warszawie i na prowincji.

Reprezentant **Wiktor Flamm**, Wspólna 24.

Znaczne transporty

Cygar Hawańskich

w wielkim wyborze otrzymali i polecają

KALINOWSKI I PRZEPIÓRKOWSKI

w Warszawie, hotel Europejski. 1090

PARASOLE

eleganckie na różne ceny

poleca

A. CHOJNACKI

Marszałkowska róg Chmielnej. 4168

„NELLY”

Nowy-Swiat 45,

poleca osobiście z zagranicy przywiezione **Nowosci**, mianowicie:

Najświeższe fasony gorsetów i materjalów oraz **Biusthalter**, przewyższające wszystkie dotychczas znane systemy. 4078